

Warszawa, 20 maja 2024

Dr hab. Iwona Kurz, prof. ucz.
Zakład Filmu i Kultury Wizualnej
Instytut Kultury Polskiej
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja dorobku naukowego i aktywności naukowej
dr Anny ZAWADZKIEJ
w postępowaniu habilitacyjnym**

Dr Anna Zawadzka uzyskała stopień doktora nauk społecznych w dyscyplinie socjologia w 2014 roku w Szkole Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk na podstawie rozprawy *Dziwictwo i „pierwszy raz”. Wpływ źródeł normotwórczych na doświadczenie jednostki* (opublikowanej potem w zmienionej wersji). Promotorką jej pracy, podobnie jak pracy magisterskiej poświęconej hip-hopowi (nadanie tytułu magistry w 2004 roku), była prof. dr hab. Joanna Tokarska-Bakir.

Główne osiągnięcie naukowe

Głównym osiągnięciem wskazanym do oceny w postępowaniu jest monografia *Więcej niż stereotyp. Żydokomuna jako wzór kultury polskiej* (Wyd. Instytutu Slawistyki PAN, Warszawa 2023, ss. 328). Jest ona częścią szerszego projektu realizowanego przez dr Annę ZAWADZKĄ niemal od początku jej pracy akademickiej, którego wyniki publikowane były w wielu artykułach: na temat paradygmatu antykomunistycznego; pozycji klasowych w okresie PRL i po 1989 roku, zwłaszcza ambiwalentnych postaw inteligencji; tzw. stosunków polsko-żydowskich jako pojęcia nacechowanego fałszywym symetryzmem; Marca 1968 czy antysyjonizmu jako odmiany antysemityzmu. Nie jest to pełna lista zagadnień, ale po pierwsze pokazuje skalę tego projektu badawczego, po drugie jest ważnym kontekstem dla monografii – ze względu na analizowany w artykułach materiał oraz wypracowywane w nich pojęcia, niektóre użyte także w monografii, oraz przyświecający jej, wyrażony przez autorkę, zamysł syntetyczny.

Książka składa się z czterech zasadniczych części. Pierwsza, *Makkartyzm: historia teorii*, rekonstruuje – zgodnie z tytułem – zimnowojenny dyskurs antykomunistyczny w USA jako kontekst porównawczy dla paradygmatu antykomunistycznego w Polsce. W ujęciu autorki staje się on laboratorium namysłu nad rasą/rasizmem, białością, komunizmem i antykomunizmem, w którym wypracowane zostały narzędzia do dziś pracujące w teorii socjologicznej i wyobraźni społecznej. W drugiej części, *Mistyfikacje uniwersalizmu* (za Bourdieu), dr Anna Zawadzka rozbraja pojęcia czynne w polskiej kulturze, jak ponownie rasa, ale też asymilacja, integracja i polskość jako rzekome oczywistości. Pokazuje ich uwikłanie we wzorzec antysemityzmu i antykomunizmu. Trzecia część argumentuje, dlaczego zbitkę „żydokomuna”, łączącą te dwa wzorce, należy widzieć jako wzór kultury polskiej (w rozumieniu Ruth Benedict), a w czwartej rozpoznanie to jest testowane na konkretnych przykładach z niedawnych przypadków kultury polskiej.

W tej logicznej konstrukcji lepiej chyba zadziałałyby nieco inne proporcje pomiędzy prezentacją teoretycznego oprzyrządowania, zwłaszcza kontekstu amerykańskiego w pierwszej części (niezależnie od jego zasadności), w dużej mierze rekonstrukcyjnej, a zastosowaniem tych narzędzi do pogłębionej i poszerzonej, obejmującej więcej materiału analizy kultury polskiej. Zasadniczo to uwaga redakcyjna, choć wskazuje też na pewne moje wątpliwości związane z zaproponowanym modelem interpretacyjnym.

Zaczynając jednak od początku, sadzę, że te zasadnicze ramy interpretacyjne są największą wartością książki Anny Zawadzkiej. Założenia zostały przedstawione w bardzo szczegółowym wstępie, a następnie powracają w poszczególnych częściach. Jest kilka istotnych i cennych ustawień ramowych zaproponowanego tu podejścia. Po pierwsze, przeniesienie akcentu z Żydów/żydów jako obiekt antysemityzmu na Polaków jako twórców ich uprzedzonego obrazu, a w związku z tym na ich potrzeby poznawcze, emocjonalne i tożsamościowe – odwrócone pytanie zatem brzmi nie, czym jest antysemityzm ani jaki obraz Żydów wytwarza, ale po co nam antysemityzm i jaki obraz Polaka wyłania się z obrazu Żyda. Po drugie, w efekcie uznanie antysemityzmu za wzór kultury polskiej w połączeniu z krytyką kategorii stereotypu jako niewystarczającej. Po trzecie, wyjaśnienie związków pomiędzy antysemityzmem i antykomunizmem, szerzej wskazanie jak bardzo kultura polska opiera się na szantażu

narodowym (czemu też służy *Aneks* dotyczący macierzyńskiego zwrotu w feminizmie polskim). Po czwarte, analiza działania „piętna” (Erving Goffman) oraz propozycja „sublokatorstwa” jako opisu pozycji zajmowanej przez Żydów w polskiej kulturze (ale też charakterystyczna dla strategii przetrwania innych grup tzw. mniejszości). Po piąte, ostatnie przywołane pojęcie, prowadzi wreszcie do jeszcze jednego ważnego celu książki, jakim jest metakrytyka socjologii – tam, gdzie wytwarza języki w istocie wzmacniające dyskursy, które ma dekonstruować; i tam, gdzie niedostatecznie krytycznie adaptuje do lokalnego kontekstu pojęcia wypracowane na innym gruncie (jak interseksjonalność czy imperializm, dziś – można dodać – kolonializm i dekolonializm), zamiast wypracowywać własne (proponowane w książce sublokatorstwo czy paradygmat antykomunistyczny).

Zatrzymując się przy punkcie drugim, warto podkreślić krytykę pojęcia stereotypu, wyjście poza nie w kierunku „powszechnika kulturowego” i dalej kategorii wzoru kultury. Zarazem mam przy nim wątpliwości. Krytyka ta pozostaje zasadniczo słuszna, choć w przywoływanej literaturze przedmiotu pomija niektóre ujęcia, znane choćby z obszaru krytyki wizualnej i mediów (Walter Lippmann, Richard Dyer), w których stereotyp nie jest jedynie błędem poznawczym czy uproszczeniem, ale przeciwnie – nawet jeśli przybiera formę prostego i redukującego równania – niesie ze sobą całą sieć wyobrażeń społecznych. Nie ma oczywiście charakteru całościowego, ale tak zobaczony mógłby służyć raczej do wzmocnienia konstrukcji krytycznej. Zwłaszcza jeśli uznać za badaczami, że po pierwsze jest reprezentacją wytwarzaną na podstawie istniejących wyobrażeń społecznych (najpierw uprzedzenie, potem stereotyp), a po drugie najważniejsze w jego analizie jest znaczenie dla korzystających z niego grup.

Pojęcie wzoru kultury ma zalety jako ujęcie całościowe, więc pełniej wskazujące na matrycowy charakter zbitki „żydokomuna”. Dzięki jego zastosowaniu dr Anna Zawadzka może przenieść akcent na to, co skrywa się w kategorii „zwyczaju” – „najpospolitszej formy zachowania” (s. 70), zatem odstąpić nie tylko to, co funkcjonuje na poziomie języka oraz świadomych praktyk społecznych, ale też tego, co w różnych językach nazywa się wiedzą ukrytą lub niejawną. Z drugiej strony ważne jest jednak pytanie o ograniczenia pojęcia wzory kultury, zwłaszcza w odniesieniu do złożonych społeczeństw nowoczesnych: na ile ich działanie może w ogóle zostać uznane za

harmonijnie łączące osobowość ze społeczeństwem, jaki interes w tym układzie miałyby jednostki, żeby go zmieniać; a dalej, co tu w ogóle jest dla jednostek do zrobienia poza reprodukcją tego układu. Namysł nad ograniczeniami wydaje się konieczną spekulacją i dla podtrzymania modelu, i dla dostrzeżenia możliwych sposobów jego dezintegracji.

Z kolei w analizie zjawisk kultury polskiej składających się na motyw „żydokomuny” więcej uwagi być może należałoby przyłożyć do analizy filosemityzmu, funkcjonowania antysemityzmu jako negatywnej kliszy przykładanej do etykietowania innych grup (LGBTQ, uchodźcy) czy z jeszcze innej strony stosunku do polityki Izraela. Założenie, że każda taka krytyka ma charakter antysemitowski zamyka dyskusję i wytwarza model niewywrotny, a jednocześnie prześlepia to, w jaki sposób w antysemityzm uwikłane mogą być również głosy pozytywne w kwestii polityki wobec Palestyny lub uczynienia wyjątku z uboju rytualnego. Tym bardziej, że częścią polskiej wyobraźni społecznej, napędzającej mechanizm antysemitowski, jest coś, co nazwałabym założeniem o antysemityzmie, czyli prowadzenie dyskusji w warunkach ciągłego odnoszenia się do możliwych czy zakładanych reakcji antysemitowskich („jak zareaguje społeczeństwo”) i reakcji na polski antysemityzm („jak zareaguje Zachód”). W istocie ponownie wnioskuje w tym miejscu o zagęszczenie opisu.

Niezależnie od tych wątpliwości i drobniejszych znaków zapytania, w trybie zresztą raczej polemicznym lub uzupełniającym, w całości wywodu dr Anna Zawadzka przekonująco pokazuje, jak antysemityzm do pary z antykomunizmem tworzy podstawę reżimu identyfikacyjnego we współczesnej Polsce. Dopowiadając tezę Sartre’a, że „to antysemita tworzy Żydów” (s. 69), w Polsce antysemita tworzy także Polaków. Autorka rekonstruuje w ten sposób polską odmianę TINA (*There Is No Alternative*): nazizm i komunizm są równie złe, Kościół katolicki – i tylko on – stoi na straży dobra, a neoliberalizm jest jedyną właściwą formułą ekonomiczną. To jest oczywiście porządek wyobrażeń społecznych czy dominującej autonarracji, ale te porządki mają przecież działanie realne. W tym kontekście znów pojawia się metakrytyka – skierowana wobec języka nauk społecznych i humanistycznych jako funkcjonujących w obrębie paradygmatu antykomunistycznego.

Pozostały dorobek naukowy

Poza monografią „habilitacyjną” dr Anna ZAWADZKA opublikowała książkę, dla której podstawą była jej rozprawa doktorska (*Ten pierwszy raz. Konstruowanie heteroseksualności*, WUW, Warszawa 2015, ss. 389); ponad dwadzieścia artykułów w tomach zbiorowych, w tym w wydawnictwach zagranicznych, jak Palgrave czy Bloomsberg (tekst złożony do druku); oraz trzydzieści artykułów w czasopiśmie, w tym tak uznanych w Polsce jak „Teksty Drugie”, „Zagłada Żydów” czy „Kwartalnik Historii Żydów”. Wiele z nich ukazało się w „Studia Litteraria et Historica”, gdzie habilitantka pełni i pełniła różne funkcje redakcyjne (obecnie jest redaktorką naczelną). Kilka – rozmowy i trzy artykuły naukowe – powstały we współpracy, te ostatnie z Piotrem Foreckim. Część z nich była też podstawą fragmentów monografii (co autorka opisuje w autoreferacie), a niektóre są anglojęzycznymi lub polskojęzycznymi „drugimi” wersjami (co nie wszędzie zostało wskazane). W całości jest to jednak dorobek ilościowo znaczący i w dostatecznej części składający się z prac poddanych wymaganym procedurom recenzenckim.

Sama habilitantka wyróżnia trzy obszary badawcze, na których skupia się jej aktywność naukowa: „1. kulturowe i historyczne synergie antysemityzmu i antykomunizmu, ze szczególnym uwzględnieniem dyskursywnego i prześladowczego motywu «żydokomuny»; 2. socjologia seksualności, ze szczególnym uwzględnieniem kulturowych scenariuszy inicjacji seksualnej jako zrytualizowanej formy wytwarzania normatywnych tożsamości płciowych i seksualnych; 3. współczesne przeobrażenia dystynkcji klasowych, ze szczególnym uwzględnieniem pola pracy”. Pierwszy obszar wiąże się z głównym osiągnięciem naukowym, które opisuję w poprzedniej części recenzji. Wszystkie trzy zasadniczo dotyczą życia społecznego w dwudziestowiecznej i współczesnej Polsce i koncentrują się na szczególnie stabilizowanych przestrzeniach wytwarzania norm tożsamościowych dotyczących „polskości”, heteronormy i pracy. W obszarach tych z dużą siłą działają mechanizmy projekcji oraz kreowania wykluczeń i zagrożeń, której stają się w istocie podstawą przyjętej definicji tożsamościowej. „To nie definicja normy dostarcza nam wyobrażeń o tym, co normą nie jest, lecz definicja występku przeciwko niej dostarcza nam kodeksu zachowań dozwolonych”, jak pisze autorka (Autorferat, s. 3; np. polskość vs. żydowskość, dziewictwo vs. skaza, „podwójna prawda pracy”).

Najważniejszym, przynajmniej nominalnie, patronem tej pracy badawczej jest Pierre Bourdieu, ale pojawiają się w niej licznie inni przedstawiciele i przedstawicielki teorii krytycznej, socjologii i psychoanalizy. Na podkreślenie zasługuje szczególne użycie teorii polskiej. Obejmuje krytykę ujęć „zapożyczonych” lub „uwikłanych”, ale też prace z pojęciami budowanymi na wyobrażeniach spoza języka akademickiego (jak „sublokatorstwo” Hanny Krall) lub nowe zastosowanie pojęć nieco już zapoznanych (krytyczne podejście do „inteligencji” – jako pojęcia i klasy, odnowienie pojęcia „ludzi zbędnych”).

W całości jest to wszechstronny projekt oparty na fundamentach antropologii społecznej, będący krytyką nowoczesnych procesów tożsamościowych w kulturze polskiej. Poszczególne książki i artykuły składają się na kompleksowy – bo obejmujący podstawowe kategorie etni, płci i klasy – obraz polskich sporów kulturowych wskazanych jako mechanizm napędzający wytwarzanie normy i możliwego poczucia „właściwości” czy też przynależności do niej. Jego istotą jest „gonienie”, a właściwie „zaganianie króliczka” – musi on dążyć dopasowania się do jednej normy („nory”), nawet jeśli ostatecznie kończy się na tym, że bezradnie biega pomiędzy nimi – ten mechanizm dr Anna Zawadzka rekonstruuje w monografii *Ten pierwszy raz*. Przenosi tu akcent z konfliktu porządków normatywnych na ciągłość samej procedury normatywizacji. Takie ujęcie prowokuje oczywiście pytania – stwierdzenie, że kultura tworzy normy, jest pewną oczywistością (czy może ich nie tworzyć?); czy ten mechanizm nie zmienia się jednak, nie zapada niejako pod ciężarem zbyt licznych konfliktów pomiędzy odmiennymi wzorami? Czy jeden z nich przejmuje rolę dominującą? Czy da się podtrzymać przekonanie o istnieniu swoistej nadnormy (punktu zgody), którą w przypadku tożsamości płci jest heteronorma i esencjalna różnica płciowa? Z drugiej strony, niejako wyprzedzająco, w odpowiedzi na niektóre passusy książki *Więcej niż stereotyp*: na ile w komunikacji społecznej możliwa jest rezygnacja z definiowania tożsamości. To pytania otwarte i otwierające dyskusję, która zapewne przed nami; sama podzielam niechęć do polityki silnych tożsamości.

Jestem przekonana, że dorobek publikacyjny dr Anny Zawadzkiej, zarówno obie monografie, jak i artykuły naukowe, tworzy istotny wkład w badanie życia społecznego w Polsce (art. 219, ust. 1, pkt 2 Ustawy). Badaczka wnikliwie rekonstruuje najważniejsze wymiary jego porządku identyfikacyjnego i poddaje je krytyce. Warto też podkreślić jej

stałą czujność na język: ten, którym mówi kultura, i ten, którym mówią jej badacze i badaczki.

Inna aktywność naukowa

Podstawowym miejscem zatrudnienia dr Anny ZAWADZKIEJ jest Instytut Sławistyki PAN, gdzie pracuje od 2011 roku, od 214 na stanowisku adiunkty. Zakres jej działalności i współprac z instytucjami naukowymi i kultury, zarówno jednorazowych, jak i regularnych oraz długotrwałych jest jednak bardzo szeroki i obejmuje aktywności stricte badawcze, ale też eksperckie, popularyzacyjne i edukacyjne, zwłaszcza związane z uprzedzeniami genderowymi oraz etnicznymi i antysemityzmem.

Jest ona stałą współpracowniczką Ośrodka Studiów Kulturowych i Literackich nad Komunizmem w Instytucie Badań Literackich PAN (od 2013 roku), Zentrum für Antisemitismusforschung przy Technische Universität w Berlinie, a od 2022 roku London Centre for the Study of Contemporary Anti-Semitism. Wcześniej współpracowała także stale z Archiwum Etnograficznym Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW oraz Żydowskim Instytutem Historycznym. Współpraca ta przynosi efekty nie tylko w postaci udziału w spotkaniach o charakterze seminaryjnym, ale również wystąpień konferencyjnych i publikacji. Dr Zawadzka brała też udział w projektach grantowych, między innymi jako współkierowniczka (z prof. Nicole Dołowy-Rybińską) projektu finansowanego przez ERSTE Stiftung oraz wykonawczyni w projekcie OPUS NCN, kierowanym przez dr. Marcina Starnawskiego (DSW). Działalność habilitantki obejmuje także działania artystyczne: jej współpracę z artystami, komentowanie ich dzieł, a przede wszystkim własną twórczość filmową (współrealizacja filmu *Pseudo* z Alicją Plachówną, 2008; realizacja filmu *Żydokomuna*, 2010).

Ten skrót dossier dr Anny Zawadzkiej wyraźnie pokazuje, że spełnione są przesłanki ustawowe wymagające od osób kandydujących do stopnia, by podejmowały aktywność „w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej” (art. 219, ust. 1, pkt 3 Ustawy). W tym przypadku jednak nie jest to tylko kwestia formalna ani wynikająca po prostu ze zsumowania rozproszonych działań. Mamy do czynienia z wszechstronną i znaczącą działalnością,

widoczną w różnych obszarach debaty publicznej, metaforycznie mówiąc wielojęzyczną, która przy całym zróżnicowaniu mediów i celów, pozostaje spójna – wynika z prowadzonych badań, opiera się na postawie humanistyki zaangażowanej i traktuje społeczne obiegi wiedzy humanistycznej i społecznej jako całość.

Konkluzja

Stwierdzam, że dorobek dr Anny ZAWADZKIEJ spełnia ustawowe przesłanki do nadania stopnia doktory habilitowanej. Wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych kroków postępowania habilitacyjnego.